

Gdzieś na mapy skraju - Zamość

Marek Grechuta

Kwadrat dużego rynku zdobią kamienice,
fasady kamieniczek zdobią zaś podcienia,
W cztery strony rynek przecinają ulice.
I tak od czterech wieków nic się tu nie zmienia.

Kolię rynku spina ratusz renesansowy,
W takim stylu to całe miasto zbudowano.
Stary Zamość zadbany wygląda jak nowy
I piękny, stąd Padwą północy go nazwano.

Te proporcje, formy, perspektywy piękne,
Cienie, półcienie, blaski, kolory,
Attyki, portale rzeźbione subtelnie,
W bogate niezwykle oryginalne wzory.

Tu każdy zaułek ma swój nastrój miły,
Gdzie cisza zadumę i wytchnienie niesie.
W tych murach, które tyle lat przeżyły,
A wciąż są powodem do wzruszeń, uniesień.

Kolegiata, Akademia, bramy i bastiony,
Wszystko to dziś służy mieszkańcom jak przed laty.
Tym miejscem każdy przyjezdny jest zachwycony,
Kameralnym miasteczkiem w nastroju Kantaty.

Z dala od głównych traktów, gdzieś na mapy skraju,
Na południowo-wschodnich rubieżach Polskości
Stoi senna zjawą jak widok prosto z raju,
Owoc hetmańskiej wiedzy i mądrości.